

Sygn. akt IXKa 286/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący - **SSO Jarosław Sobierajski**

Sędziowie - **SSO Aleksandra Nowicka**

- **SSO Andrzej Walenta (spr.)**

Protokolant - **stażysta Marzena Chojnacka**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu **Marzenny Mikołajczak,**

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2014r.,

sprawy **S. B. i K. B.** oskarżonych o przestępstwo z art. 158§1 kk, art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez **obrońcę oskarżonych** od wyroku Sądu Rejonowego w Brodnicy VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Golubiu - Dobrzyniu z dnia 07 kwietnia 2014r., sygn. akt VIIK 596/13

I. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. **zasądza** na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Brodnicy) od :

a. **S. B.** kwotę 180zł. (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty sądowej za II instancję oraz obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego w 1/2 części;

b. **K. B.** kwotę 120zł. (sto dwadzieścia złotych) tytułem opłaty sądowej za II instancję oraz obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego w 1/2 części;

Sygn. akt IXKa 286/14

UZASADNIENIE

S. B. został oskarżony o to, że:

w dniu 28 lipca 2013 roku w E., gm. K., pow. G., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. B. dokonując zamachu na nietykalności cielesną i zdrowie P. S. pobił wymienionego w ten sposób, że uderzając go plastikową rurką z metalową końcówką i kopiać po całym ciele naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156§1 kk lub art. 157§1 kk i powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej okolicy barku i łokcia lewego, otarcia naskórka okolicy międzyłopatkowej, zasinienia okolicy nosa i wargi dolnej, okolicy łopatkowej lewej, okolicy międzyłopatkowej oraz obu ramion i przedramion, obu kończyn dolnych i prawego pośladka, bolesności uciskowej żeber w okolicy piersiowej prawej, otarć naskórka palca II i V ręki prawej, klatki piersiowej tuż poniżej lewej okolicy piersiowej i kończyny dolnej prawej oraz zasinienia pośladka lewego, gdzie skutki doznanych urazów należy kwalifikować jako naruszenie czynności narządu ciała poniżej siedmiu dni -

tj. o przestępstwo z art. 158§1 kk w zb. z art. 157§2 kk, w zw. z art. 11§2 kk;

K. B. został oskarżony o to, że:

w dniu 28 lipca 2013 roku w E., gm. K., pow. G., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze S. B. dokonując zamachu na nietykalności cielesną i zdrowie P. S. pobił wymienionego w ten sposób, że uderzając go kijem i kopiąc po całym ciele naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156§1 kk lub art. 157§1 kk i powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej okolicy barku i łokcia lewego, otarcia naskórka okolicy międzyłopatkowej, zasinienia okolicy nosa i wargi dolnej, okolicy łopatkowej lewej, okolicy międzyłopatkowej oraz obu ramion i przedramion, obu kończyn dolnych i prawego pośladka, bolesności uciskowej żeber w okolicy piersiowej prawej, otarć naskórka palca II i V ręki prawej, klatki piersiowej tuż poniżej lewej okolicy piersiowej i kończyny dolnej prawej oraz zasinienia pośladka lewego, gdzie skutki doznanych urazów należy kwalifikować jako naruszenie czynności narządu ciała poniżej siedmiu dni -

tj. o przestępstwo z art. 158§1 kk w zb. z art. 157§2 kk, w zw. z art. 11§2 kk;

Sąd Rejonowy w Brodnicy VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Golubiu - Dobrzyniu wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2014 r. (sygn. akt VIIK 596/13):

I. uznał oskarżonego S. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, tj. przestępstwa z art. 158§1 kk w zb. z art. 157§2 kk, w zw. z art. 11§2 kk i za to po zastosowaniu art. 58§3 kk w myśl art. 11§3 kk na mocy art. 158§1 kk w zw. z art. 33§1 i §3 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 15 złotych;

II. uznał oskarżonego K. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, tj. przestępstwa z art. 158§1 kk w zb. z art. 157§2 kk, w zw. z art. 11§2 kk i za to po zastosowaniu art. 58§3 kk w myśl art. 11§3 kk na mocy art. 158§1 kk w zw. z art. 33§1 i §3 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 10 złotych;

III. zasądził od oskarżonego S. B. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Brodnicy) kwotę 180 złotych tytułem opłaty, zaś od K. B. 120 złotych tytułem opłaty i obciążył ich wydatkami poniesionymi w sprawie każdego z nich po połowie, tj. w kwocie po 345 złotych.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonych** zaskarżając wyrok w całości i podnosząc zarzuty:

1. obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść wyroku, tj.

a) art. 7 kpk i art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolną jego ocenę przy jednoczesnym pominięciu okoliczności działających na korzyść oskarżonych, co doprowadziło do przyznania waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego, a odrzuceniu wyjaśnień oskarżonych w sytuacji gdy zeznania pokrzywdzonego były rozbieżne z zeznaniami policjantów P. K. i M. B.,

b) art. 5§2 kpk w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonych oraz błędnej ocenie materiału dowodowego, wyłącznie na podstawie notatki służbowej, że pokrzywdzony był w dniu zdarzenia trzeźwy w sytuacji gdy sąd meriti dysponując możliwością zweryfikowania powyższej okoliczności poprzestał na stwierdzeniu, że informacje z w/w notatki co do spornej okoliczności są wystarczające, a zatem zbieżne z wynikami badania stanu trzeźwości, które według sądu najprawdopodobniej znajdowały się w aktach sprawy dotyczącej kolizji,

c) art. 5§2 kpk w zw. z art. 170§1 pkt 2 kpk i w zw. z art. 410 kpk poprzez pominięcie wniosku dowodowego w sytuacji gdy okoliczność, która miała być udowodniona miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez uznanie, że oskarżeni popełnili przypisane im czyny w sytuacji gdy przedmiotowe zarzuty zostały oparte wyłącznie na kanwie treści depozycji pokrzywdzonego będącego w permanentnym konflikcie z oskarżonymi a ponadto sprzecznej z wytycznymi z art. 7 kpk.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzuconych im czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonych okazała się oczywiście bezzasadna.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób poprawny, gromadząc dowody wystarczające do rzetelnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd Rejonowy ze starannością ustalił stan faktyczny w zakresie zdarzenia stanowiącego przedmiot zarzutów postawionych oskarżonym, wywodząc logiczne wnioski z właściwie przeprowadzonej oceny wszystkich zebranych dowodów. Dokonana przez sąd meriti ocena zgromadzonych dowodów jest bezbłędna; uwzględnia ona bowiem treść owych dowodów, ich wzajemne relacje, a także wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, czego w rozważaniach skarżącego zabrakło. Ocena przesłuchanych w sprawie świadków i wyjaśnień oskarżonych jest dostatecznie rzetelna i dokładna, co sprawiło, że sąd odwoławczy nie doszukał się w niej uchybień wypunktowanych w apelacji.

Skarżący omawiając w apelacji stan dowodowy sprawy i twierdząc, że zebrane dowody nie uzasadniały przypisania oskarżonym winy za pobicie P. S., czynił to analizując dowody wybiórczo i bez uwzględnienia części z nich, a te miał natomiast na uwadze sąd meriti orzekając w sprawie, a także pomijając reguły doświadczenia życiowego i logiki. Negując chociażby wartość dowodową zeznań P. S. apelujący akcentował wyłącznie przeciwną dla ich twierdzeń wersję oskarżonych, i w odmowie uwzględnienia ich wyjaśnień upatrywał naruszenia przepisów postępowania dotyczących oceny dowodów. Rzecz jednak w tym, że pogląd apelacji o dowolności ocen i wniosków sądu I instancji należało odrzucić, gdyż aby mówić o obrazie art. 7 kpk nie jest wystarczające zaprezentowanie ocen własnych (przeciwnych do zaprezentowanych przez sąd orzekający) lub polemiki z ocenami zawartymi w uzasadnieniu wyroku i ustaleniach faktycznych; a do takiej kategorii należały wywody apelacji. Wszak dokonanie oceny dowodów w sposób odmienny od oczekiwania strony procesowej nie stanowi podstawy do wytykania naruszenia błędów w tym zakresie.

Argumenty apelacji opierały się na selektywnej analizie okoliczności sprawy i dowodów, natomiast Sąd Rejonowy uwzględnił w swoich rozważaniach całokształt zebranych w sprawie dowodów, a więc zarówno tych o korzystnej jak i o niekorzystnej wymowie dla oskarżonych. Trzeba otwarcie przyznać, że zeznania pokrzywdzonego P. S. są przekonujące i nie sposób doszukać się w nich prób manipulowania faktami, tendencyjności czy chęci nadmiernego (nieuzasadnionego) obciążenia oskarżonych ponad to co rzeczywiście miało miejsce. Pokrzywdzony logicznie, rzeczowo i konsekwentnie na przestrzeni postępowania opisywał okoliczności pobicia go przez oskarżonych, a jego wersję ewidentnie uwiarygadniają zeznania P. K. i M. B., S. S. jak również dokumentacja lekarska i zdjęcia obrazujące doznane przez pokrzywdzonego obrażenia.

Zebrany materiał dowodowy obalił wersje oskarżonych, którzy utrzymywali, że zdarzenie z ich udziałem polegało na kolizji z samochodem P. S. oraz którzy usiłowali przekonać, że to P. S. zaatakował jednego z nich a ci broniąc się przed nim doprowadzili do jego upadku do rowu. Wyjaśnienia oskarżonych nie zasługiwały na uwzględnienie nie tylko dlatego, że w opozycji do nich były konsekwentne i logiczne zeznania pokrzywdzonego lecz także dlatego, że szereg obiektywnych okoliczności ich zapewnienia podważały. Rzecz chociażby w tym, że obrażenia stwierdzone na ciele pokrzywdzonego bezpośrednio po zajściu uwiarygadniają jego wersję przebiegu zdarzenia. Co ważne, o obrażeniach wspominał nie tylko brat pokrzywdzonego S. S. (któremu ewentualnie można by zarzucać stronniczość), lecz opowiadali o nich postronni świadkowie - policjanci P. K. i M. B. przybyli na miejsce zdarzenia na skutek zgłoszenia oskarżonych. Zgodnie przyznawali, że widzieli na ciele pokrzywdzonego zadrapania, otarcia, ślady krwi na ciele i ubraniu. Także z notatki służbowej sporządzonej z interwencji wynika, że u pokrzywdzonego widać było

liczne zadrapania na rękach, ranę w okolicy lewego barku, poobijane nogi i lejącą krew z nosa. Tak więc analiza czasowo - przestrzenna zdarzenia nakazuje wykluczyć by pokrzywdzony doznał obrażeń w innych okolicznościach niż przez niego opisywane, zwłaszcza by sam (bądź za pomocą innych osób) doprowadził się do takiego stanu; na takie działania po prostu pokrzywdzony nie miał czasu skoro oskarżeni od razu po zejściu na drogę zadzwonili na policję a pokrzywdzony bezpośrednio po „spotkaniu” z oskarżonymi udał się do niedalekiego gospodarstwa swojego brata i tam zastali go policjanci.

Wiarygodności zeznań pokrzywdzonego wcale nie podważa okoliczność, że po zdarzeniu na ciele i ubraniu oskarżonych nie zaobserwowano żadnych śladów walki, bicia, szarpania się z pokrzywdzonym, podczas gdy w ocenie obrońcy powinno być po nich „widać”, że bili pokrzywdzonego. Sposób w jaki oskarżeni działali (wyciągnięcie pokrzywdzonego z samochodu, zepchnięcie ze skarpy do rowu i kopanie po całym ciele oraz okładanie pałką i kijem) spowodował, że nie mieli oni (nie mogli mieć) żadnych śladów na ciele i ubraniu. Co ważne, pokrzywdzony nie bronił się przed atakiem oskarżonych i nie zadał im ani jednego uderzenia; poza tym niewątpliwie używanie pałki i kija przez oskarżonych oraz kopanie ofiary z pewnością „ochroniło” oskarżonych przed ewentualnymi zadrapaniami czy ubrudzeniami ubrania od krwi pokrzywdzonego. Nie sposób więc doszukiwać się niekonsekwencji czy nieścisłości między wersją pokrzywdzonego a obiektywnymi następstwami zdarzenia.

Także dokumentacja fotograficzna, która ukazuje charakter, rozległość i umiejscowienie obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, oraz treść opinii sądowo-lekarskiej uwiarygadnia ewidentnie wersję pokrzywdzonego a obala twierdzenia oskarżonych, którzy wyjaśniając na okoliczność tego skąd na ciele pokrzywdzonego znalazły się obrażenia wspominali jedynie o upadku pokrzywdzonego do rowu. Zwłaszcza te poprzeczne, rozległe zasinienia na udach i pośladkach przekonują o tym, że powstały one na skutek działania oskarżonych, którzy kopali pokrzywdzonego a także zadawali mu uderzenia drewnianym kijem oraz plastikową rurką z metalową końcówką. Już na pierwszy rzut oka widać, że obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonego nie mogły powstać w wyniku upadku do rowu. Taki mechanizm powstania obrażeń wykluczył też biegły (k. 98-100). Jak wynika z opinii sądowo - lekarskiej obrażenia doznane przez pokrzywdzonego były spowodowane działaniem narzędzia tępego i/lub tępokrawędzistego i nie były one skutkiem jedynie upadku pokrzywdzonego po popchnięciu do rowu. Mimo, że biegły nie zajął stanowiska odnośnie identyfikacji rodzaju użytego narzędzia to jednak przyjął, że charakter obrażenia w postaci pasmowatego zasinienia okolicy podłopatkowej lewej przemawia za działaniem narzędzia stosunkowo długiego i obłego np. pałki. Powyższe zgadzało się z zeznaniami pokrzywdzonego, który zwracał uwagę na posługiwanie się przez oskarżonych drewnianym kijem i plastikową pałką.

W kontekście wniosków powyższej opinii jak też mając na względzie niezmiennie, spójne i jasne relacje pokrzywdzonego, należy stwierdzić, że nie ma racji obrońca wytykając sądowi I instancji dowolność przyjęcia, że oskarżeni w czasie zejścia posługiwali się drewnianym kijem i plastikową pałką. Faktem jest, że oskarżeni stanowczo negowali by mieli przy sobie takie narzędzia (co skądinąd było konsekwencją kwestionowania przez nich samego faktu pobicia pokrzywdzonego), jednakże w ich zapewnienia nie można wierzyć z uwagi na zeznania pokrzywdzonego i uwiarygodniające jego relacje dokumentację fotograficzną i wnioski w/w opinii w zakresie mechanizmu powstania obrażeń. W tym miejscu należy przyznać jednak rację obrońcy, który wychwycił, że mimo, iż w opisach przypisanych oskarżonym czynów pojawił się element posługiwania się przez nich drewnianym kijem i plastikową rurką z metalową końcówką, to w części faktograficznej pisemnych motywów wyroku próżno szukać ustalenia o używaniu kija. Mimo, że w ustaleniach stanu faktycznego rzeczywiście zawarta jest jedynie wzmianka o posługiwaniu się przez oskarżonych jedynie plastikową pałką, to jednak decyzja Sądu Rejonowego w postaci uwzględnienia w całości zeznań pokrzywdzonego oraz przyjęcie opisów czynów w kształcie zaproponowanym przez prokuratora (w których pojawiają się zarówno plastikowa pałka jak i drewniany kij) nie pozostawia wątpliwości co do przyjęcia przez sąd I instancji, że oskarżeni posługiwali się zarówno plastikową pałką jak również drewnianym kijem. Choć bezsprzecznie sąd meriti czyniąc takie ustalenie winien dać temu wyraz w pisemnych ustaleniach stanu faktycznego, a więc nie czyniąc tego popełnił błąd, to jednak owe uchybienie nie mogło zostać skorygowane w postępowaniu odwoławczym z uwagi na kierunek apelacji i kierunek ewentualnej zmiany ustaleń faktycznych.

Bezwzględne dla wersji oskarżonych są wreszcie dowody wykluczające by między samochodami stron doszło do kolizji, której następstwem miał być - według zapewnień oskarżonych - atak pokrzywdzonego. Pokrzywdzony kolizji kategorycznie przeczył, natomiast ze zbieżnych zeznań policjantów K. i B. wynika, że na samochodzie pokrzywdzonego nie dostrzegli żadnych śladów mogących świadczyć o zaistniałej chwili wcześniej kolizji drogowej. Odpowiadająca tym zeznaniom informacja znalazła się również w notatce służbowej sporządzonej w dniu zdarzenia (k. 81). Wprawdzie policjanci przyznali jednocześnie, że na samochodzie oskarżonych widoczne było wgniecenie na pokrywie bagażnika, jednakże sprawdzając to uszkodzenie stwierdzili, że było ono w takim miejscu, że nie mogło powstać na skutek kontaktu z samochodem pokrzywdzonego. W obliczu tak wymownych dowodów, nie było potrzeby dalszego prowadzenia postępowania dowodowego w tym kierunku i ustalania okoliczności powstania śladu na pokrywie bagażnika samochodu oskarżonych. Zdaniem obrońcy, sąd meriti ustalając, że kolizji o jakiej mówili oskarżeni nie było, nie wykazał się dostateczną dociekliwością, zaś policjanci wezwani do „kolizji” dopuścili się zaniechań bowiem nie zebrali i nie zabezpieczyli materiału dowodowego z miejsca zdarzenia który obecnie pozwoliłby na zweryfikowanie wersji stron. Nie podzielając tego poglądu obrońcy należy wskazać, że dowody przeprowadzone w sprawie były wystarczające do oceny która strona (czy oskarżeni czy pokrzywdzony) mówi prawdę na temat zaistnienia kolizji. Poza tym obrońca nie dostrzega najwyraźniej, że w toku niniejszej sprawy nie rozstrzygano kwestii kolizji (co do niej prowadzono odrębne postępowanie zakończone zresztą umorzeniem i postawieniem oskarżonym zarzutu zawiadomienia o niepełnionym wykroczeniu), a przedmiotem niniejszego postępowania było zachowanie oskarżonych polegające na pobiciu pokrzywdzonego, i w tym zakresie materiał dowodowy jest kompletny i wyczerpujący a oceny i wnioski sądu meriti rzetelne.

Odpierając z kolei zarzut sprowadzający się wytknięcia sądowi meriti naruszenia przepisu art. 5§2 kpk należy wyjaśnić, że w sytuacji gdy określone ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie sprzecznych ze sobą dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Zresztą z treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego nie wynika aby ten powziął nieusuwalne wątpliwości faktyczne i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonych; brak jest też uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że powinien był powziąć takie wątpliwości.

Zdaniem obrońcy sąd meriti dowolnie przyjął, że pokrzywdzony był w czasie zdarzenia trzeźwy gdyż nie zweryfikował informacji w tym przedmiocie zawartej w notatce urzędowej sporządzonej przez policjantów (k. 81), jednakże poglądu skarżącego nie sposób podzielić. Ze spójnych i stanowczych zeznań policjantów P. K. i M. B. - wspieranych przez zapisy w notatce służbowej - jednoznacznie wynika, że badali oni P. S. na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i wynik był ujemny. Choć w aktach sprawy nie ma protokołu z tego badania, nie ma powodu by wątpić w rzetelność informacji zawartych w kwestionowanej przez obrońcę notatce urzędowej (i odpowiadających im zapewnień świadków), z której jednoznacznie wynika, że policjanci K. i B. sprawdzili stan nietrzeźwości P. S. i wynik dał pomiar 0/00 mg/l. Sugestie zatem obrońcy, iż zeznania P. K. i M. B. (i potwierdzająca ich wersję przedmiotowa notatka) nie stanowiła dostatecznego dowodu trzeźwości pokrzywdzonego w dniu zdarzenia, są nieuzasadnione. Na tym tle nie powstały żadne wątpliwości, które należałoby usuwać w drodze stosowania reguły art. 5§2 kpk. Zresztą należy wyjaśnić obrońcy, że okoliczność czy pokrzywdzony był w czasie zajścia w stanie nietrzeźwości czy nie, nie miała większego znaczenia w sprawie a jego przekonania, iż była to okoliczność o zasadniczym charakterze nie można podzielić. O ile kwestię trzeźwości pokrzywdzonego należałoby uznać za kluczową dla rozstrzygnięcia sprawy o kolizję, o tyle w niniejszej sprawie - dotyczącej pobicia pokrzywdzonego przez oskarżonych - była całkowicie bez znaczenia.

Opisane w apelacji rozbieżności dostrzeżone przez obrońcę w zeznaniach funkcjonariuszy policji i w zeznaniach pokrzywdzonego były pozorne, natomiast zmiana zeznań przez S. S. w odniesieniu do tego kto odwiózł pokrzywdzonego do szpitala nie była na tyle istotna by mogła zaważyć na ocenie wiarygodności świadka. Niedokładności i różnice, na które zwrócił uwagę obrońca nie dotyczą istoty sporu między stronami (zachowania oskarżonych opisanego w postawionych im zarzutach), lecz wyłącznie okoliczności pobocznych, drugorzędnych, których wystąpienie w żadnym razie nie może być poczytane jako osłabienie mocy dowodowej poszczególnych zeznań. Podobnie fakt, że to oskarżeni jako pierwsi zawiadomili policję a pokrzywdzony z tym - według obrońcy - zwlekał, nie może negatywnie wpływać na ocenę szczerości pokrzywdzonego. Zasady logiki przekonują, że oskarżonym zależało na rychłym zawiadomieniu policji bowiem chcieli uniknąć odpowiedzialności za pobicie i przeforsować swoje stanowisko

w sprawie odnośnie spowodowania przez pokrzywdzonego kolizji i jego ataku. Najwyraźniej oskarżeni sądzili, że jeśli jako pierwsi zgłoszą sprawę na policję to będzie świadczyło to o ich szczerości i będzie przemawiało na ich korzyść. Pokrzywdzonemu wpięrow zależało na opuszczeniu miejsca pobicia i w tym celu w pośpiechu udał się do pobliskiego gospodarstwa swojego brata by tam się schronić. Jak już widać z powyższego, oskarżeni mieli więcej czasu na wezwanie policji niż pokrzywdzony, który najpierw zajęty był ucieczką a następnie relacjonowaniem przebiegu zdarzenia swojemu bratu u którego szukał pomocy. Brak niezwłocznego zawiadomienia policji przez pokrzywdzonego nie może być więc interpretowany na jego niekorzyść, zaś fakt natychmiastowego wezwania policji przez oskarżonych w żadnym razie nie może być traktowany jako przejaw ich „niewinności”.

Wreszcie nie można się zgodzić z obrońcą, który twierdzi, że Sąd Rejonowy niezasadnie oddalił jego wniosek dowodowy złożony na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2014 r. Obrońca domagał się w nim przeprowadzenia dowodu z kopii notatnika dyżurnego i nagrania zgłoszenia zdarzenia przez oskarżonych i pokrzywdzonego, jednakże sąd I instancji zasadnie ów wniosek oddalił powołując się na fakt, że proponowany dowód nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy a poza tym słusznie zauważył, że fakt dokonania zgłoszenia na policję jest bezsporny.

Akceptując więc wszystkie ustalenia sądu I instancji w całości oraz jego wnioski co do winy oskarżonych w zakresie przypisanego im czynu, Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest podstaw do kwestionowania rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku, dlatego uznał apelację obrońcy oskarżonych za oczywiście bezzasadną.

Także w zakresie orzeczenia o karze zaskarżony wyrok jest trafny. Wymierzając oskarżonym kary grzywny Sąd Rejonowy uwzględnił w sposób należyty dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk, a uzasadnienie tej decyzji jest rzeczowe i przekonuje o słuszności tego rozstrzygnięcia. Wobec oskarżonych - po zastosowaniu instytucji z art. 58§3 kk -orzeczono karę najłagodniejszego rodzaju a liczbę stawek dziennych jak i wysokość jednej stawki dostosowano do ich indywidualnych możliwości płatniczych i warunków osobistych. Obrońca, z ostrożności procesowej, nie podniósł zarzutu rażącej surowości kary.

W toku postępowania Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będących podstawą do uchylecia wyroku z urzędu.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636§1 kpk, obciążając oskarżonych wydatkami tego postępowania po połowie, a nadto zasądając od oskarżonego S. B. opłatę sądową w wysokości 180 złotych zaś od oskarżonego K. B. opłatę w wysokości 120 złotych, które zostały obliczone po myśli art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych.